

Parafia św. Augustyna

ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa

MSZE ŚW. dzień powszedni: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 9⁰⁰, 18³⁰.

niedziela: 7⁰⁰, 8³⁰, 10⁰⁰, 11³⁰, 13⁰⁰, 18³⁰ i 19⁴⁵.

Spowiedź ŚW. na każdej Mszy św.

Kancelaria: od wtorku do piątku w godz. 9³⁰ - 10⁰⁰; 16⁰⁰ - 17⁴⁵;

tel.: 22-838-30-95 tylko w godz. urzędowania

Konto parafii św. Augustyna: 56 1240 2063 1111 0010 0087 4213

11. niedziela zwykła

13 czerwca 2021

LITURGIA SŁOWA

Ez 17, 22-24; Ps 92; 2 Kor 5, 6-10; Mk 4, 26-34

Ref. Psalmu: **Dobrze jest śpiewać Tobie, Panie Boże**

Jezus mówił do tłumów: „Z królestwem Bożym dzieje się tak, jak gdyby ktoś nasienie wrzucił w ziemię. Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon, najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz zapuszcza sierp, bo pora już na żniwo”. Mówił jeszcze: „Z czym



porównamy królestwo Boże lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? Jest ono jak ziarno gorczycy; gdy się je wsiewa w ziemię, jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. Lecz wsiane, wyrasta i staje się większe od innych jarzyn; wypuszcza wielkie gałęzie, tak że

ptaki podniebne gnieźdzą się w jego cieniu”. W wielu takich przypowieściach głosił im naukę, o ile mogli ją rozumieć. A bez przypowieści nie przemawiał do nich. Osobno zaś objaśniał wszystko swoim uczniom.

Dzięki Chrystusowi nie boimy się już śmierci i sądu, gdyż On zmartwychwstał i nappełnił nas miłością Bożą przez Ducha Świętego, dzięki czemu zachowujemy niezachwianą ufność na dzień sądu, ponieważ jaki On jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie. Żyjemy i postępujemy według wiary, zawsze staramy się Jemu podobać, wiedząc, że bez wiary nie można podobać się Bogu. Pełnimy też uczynki wiary, uczynki miłości, aby otrzymać za nie wspaniałą zapłatę. Wszystkie uczynki nasze idą za nami, aż staniemy z nimi, dobrymi czy złymi, przed trybunałem Chrystusa. Wszyscy bowiem musimy stanąć przed sądem Chrystusa ze swoimi uczynkami dokonanymi w ciele.

Marek Ristau

– Oto słowo Pańskie.

KOMENTARZE DO CZYTAŃ

Przygotowane przez Bractwo Słowa Bożego

Komentarz do pierwszego czytania

W słowach zapisanych przez Ezechiela widać zapowiedź Jezusa. Syn Boży pochodził z rodu Dawida zajmującego ważne miejsce w historii Izraela. Górę, o której wspo-

mina prorok, możemy zaś utożsamiać z Golgotą. To na niej wyrosło drzewo życia, które wydało owoc w postaci zbawienia całej ludzkości. Zamieszkaliśmy pod nim i skryliśmy się w jego cieniu. Nie ma na świecie bardziej płodnego i błogo-

ślawionego drzewa niż krzyż Chrystusa. Jego gałązkami były stróżki krwi wypływające z ran Zbawiciela. To w niej mamy źródło uświęcenia, oczyszczenia, uzdrowienia i umocnienia. Gałązkami są także łaski płynące dla tych, którzy

nie boją się wpatrywać w krzyż Syna Bożego, którzy szukają w nim sił i pociechy. Nie bójmy się stawać w jego cieniu, nie lękajmy się jego ramion. Korzystajmy z Owocu, jaki na nim wisiał. Nigdzie nie znajdziemy tyle miłości, miłosierdzia i przebaczenia co u jego stóp. W każdym położeniu nieustannie odwołujemy się do męki i śmierci Jezusa. Jego krzyż jest darem dla każdego z nas.

Komentarz do psalmu

Modlitwa uwielbienia i oddawanie czci Bogu dają człowiekowi szczęście. Każdy poranek jest okazją do dziękowania za dobrodziejstwa, które otrzymujemy z rąk Stwórcy. Pomyślmy dziś o tym, w czym doświadczamy Bożej łaskawości. Nie zapominajmy, że wszystko, co mamy, jest łaską. Każde przebudzenie, każdy oddech i uderzenie serca powinny skłaniać nas do wdzięczności za to, że Pan nieustannie podtrzymuje nasze życie. Psalmista radzi, by wieczór i noc były dla nas porą dziękczynienia za Bożą wierność. Mało kiedy zdajemy sobie sprawę, że Najwyższy jest przy nas cały czas, w każdej minucie naszego życia, że jest wierny w swojej miłości i obietnicach. Spostrzega to ten, kto jest sprawiedliwy przed Bogiem, kto postępuje uczciwie i według Jego słowa. Łaskawość i wierność Boga dostrzega ten, kto jest w Nim zakorzeniony i zanurzony. Taki człowiek nieustannie jest młody i gotowy do czynienia dobra. Przekonany o bliskości Boga zawsze chce mówić o Jego miłości. W Nim widzi skałę, na której warto budować. W odróżnieniu od świata nie przypisuje Mu zła. On wie, że Bóg zawsze jest dobry. Takiego Pana trudno więc nie wychwalać.

Komentarz do drugiego czytania

Święty Paweł daje nam dziś receptę na dobre życie. Podpowiada, czym mamy się kierować w naszym postępowaniu i decyzjach. Każdy

nasz czyn i zamiar winno poprzedzać zasadnicze pytanie: „Czy to, co zrobię, będzie podobać się Bogu”? Nie powinniśmy więc w pierwszej kolejności oglądać się zbytnio na opinię ludzi; na to, czy w danej sprawie odniesiemy jakieś korzyści, czy to lub owo nam się opłaci. To argumenty drugiej kategorii. Mamy podobać się Bogu a nie światu. Im bardziej jesteśmy związani z Panem, tym mocniej żyjemy według Jego woli. Jeśli naprawdę mamy Boga w sercu, to nie posuniemy się do czynów, które są grzeszne. Jeżeli rzeczywiście wierzymy w Najwyższego i traktujemy Go poważnie, to nasza wiara i życie duchowe nie będą oderwane od codzienności. Relacja z Panem nie ogranicza się przecież do systematycznej modlitwy i poszczenia w piątki. Nasza więź z Bogiem każe nam kochać innych, przebaczać, czuć odpowiedzialność za bliźnich oraz Kościół i być otwartym na potrzeby tych, których mamy wokół. Przyjdzie czas, gdy będziemy musieli zdać z tego wszystkiego relację przed tronem Boga. Nikogo to nie ominie. Wtedy w pełni poznamy, jak bardzo albo jak mało kochaliśmy naszego Stwórcę.

Komentarz do Ewangelii

Pod pojęciem „Królestwo Boże” trzeba rozumieć obecność, działanie i panowanie Boga. Jak to się ma do naszego życia? Jezusowe nawiązanie do ziarna pokazuje, że nasze duchowe życie nie ma nic wspólnego z fast-foodem. Tu nic nie dzieje się błyskawicznie. Nasienie, aby wydać plon, potrzebuje czasu. Podobnie jest z naszym dojrzewaniem w wierze i człowieczeństwie. Popatrzmy na swoje życie. Na jakim etapie rozwoju dziś jesteśmy? Czy mamy solidne korzenie? A może już kwitniemy albo wydajemy owoc? Każde dobro wymaga czasu i cierpliwości. Poszukajmy dziś „Królestwa Bożego” w naszej pracy, posłudze, małżeństwie, macierzyństwie lub ojcostwie... Jak odpowiadamy na Boże wezwania

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1439 Droga nawrócenia i pokuty została wspaniale ukazana przez Jezusa w przypowieści o synu marnotrawnym, w której centralne miejsce zajmuje "miłosierny ojciec" (Łk 15, 11-24). Zafascynowanie złudną wolnością; opuszczenie domu ojcowskiego; ostateczna nędza, w której znalazł się syn po roztrwonieniu majątku; głębokie upokorzenie, kiedy musiał paść świnie, co więcej, upokorzenie spowodowane tym, że pragnął pożywić się strąkami, którymi one się żywiły; refleksja nad utraconymi dobrami; skrucha i decyzja uznania się winnym wobec ojca; droga powrotu; wielkoduszne przyjęcie przez ojca, jego radość. W ten sposób przebiega droga nawrócenia. Piękna suknia, pierścień i uczta są symbolami nowego życia, czystego i godnego, pełnego radości, będącego udziałem człowieka, który powraca do Boga i na łono rodziny, jaką jest Kościół. Jedyne serce Chrystusa, które zna głębię miłości Ojca, mogło nam w taki sposób, pełen prostoty i piękna, ukazać bezmiar Jego miłosierdzia.

i na działanie Pana? Czy przyjmujemy Jego natchnienia i zaproszenia? On jest najlepszym Ogrodnikiem ludzkiej duszy. Zależy Mu na naszym wzroście. To On uzdalnia nas do pięknego owocowania. Nie zamykajmy się na to, co chce nam uczynić. On wie, jak sprawić, byśmy prawdziwie wzrastali na pożytek ludzi i na Jego chwałę.

Komentarze zostały przygotowane
przez Agnieszkę Wawryniuk

ŚWIĘTEGO ANTONIEGO Z PADWY

– prezbitera i doktora Kościoła

Ferdynand Bulonne urodził się w Lizbonie w 1195 r. Pomiędzy 15. a 20. rokiem życia wstąpił do Kanoników Regularnych św. Augustyna, którzy mieli swój klasztor na przedmieściu Lizbony. Spędził tam dwa lata, po czym przeniósł się do klasztoru w Coimbrze, które to miasto, obok Lizbony, było drugim, najważniejszym ośrodkiem życia religijnego i kulturalnego kraju. Tam zdobył gruntowne wykształcenie teologiczne i w roku 1219 otrzymał święcenia kapłańskie. W rok potem Ferdynand był świadkiem pogrzebu pięciu franciszkanów zamordowanych przez mahometan w Maroko. Przy tej okazji po raz pierwszy usłyszał o duchowych synach św. Franciszka z Asyżu i natychmiast wstąpił do nich w Olivanez, gdzie osiedlili się przy kościółku św. Antoniego Pustelnika. Z tej okazji Ferdynand zmienił swoje imię na Antoni. Zapalony duchem męczennickiej ofiary, postanowił udać się do Afryki, by tam oddać swoje życie dla Chrystusa. Jednak plany Boże były inne. Antoni zachorował śmiertelnie i musiał wracać do ojczyzny. Jednakże na Morzu Śródziemnym zastała go burza i zapędziła jego statek na Sycylię. W roku 1221 odbywała się w Asyżu kapituła generalna nowego zakonu. Antoni udał się tam i spotkał się ze św. Franciszkiem (+ 1226). Po skończonej kapitule oddał się pod władzę brata Gracjana, prowincjała Emilii i Romanii, który mu wyznaczył erem w Montepaolo w pobliżu Forli. Czas tam spędzony Antoni wykorzystał na pogłębienie życia wewnętrznego i dla swoich studiów. Ze szczególnym zamiłowaniem zagłębiał się w Pismo święte. Równocześnie udzielał pomocy duszpasterskiej i kaznodziejskiej. Sława jego kazań dotarła niebawem do brata Eliasza, następcy św. Franciszka. Ten ustanowił go gene-

ralnym kaznodzieją zakonu.

Odtąd Antoni przemierzał miasta i wioski, nawołując do poprawy życia i pokuty. Dar wymowy, jego niezwykle obrazowy i plastyczny język, ascetyczna postawa, żar i towarzyszące mu cuda gromadziły przy nim tak wielkie tłumy, że musiał głosić kazania na placach, gdyż żaden kościół nie mógł pomieścić słuchaczy. W latach 1225-1227 udał się z kazaniami do południowej Francji, gdzie z całą mocą zwalczał szerzącą się tam herezję katarów (albigensów). Kiedy powrócił do Italii, na kapitule generalnej został wybrany ministrem (prowincjałem) Emilii i Mediolanu. W tym czasie napisał *Kazania niedzielne*. W roku 1228 udał się do Rzymu, by załatwić pilne sprawy swojej prowincji. Z tej okazji papież Grzegorz IX zaprosił go z okolicznościowym kazaniem. Wywarło ono na papieżu tak silne wrażenie, że nazwał Antoniego "Arką Testamentu". Papież polecił mu wówczas, by wygłaszał kazania do tłumów pielgrzymów, którzy przybywali do Rzymu. Na prośbę kardynała Ostii Antoni napisał *Kazania na święta*. Wygłosił tam także kazania wielkopostne.

Po powrocie do swojej prowincji udał się do Werony, gdzie władcą był znany z okrucieństw i tyranii książę Ezelin III. Był on zwolennikiem cesarza i w sposób szczególnie okrutny mścił się na zwolennikach papieża. Do niego wtedy należała także Padwa. Antoni wiedział, że naraża własne życie, miał jednak odwagę powiedzieć władcy prawdę. Ku zdumieniu wszystkich tyran nie śmiał go tknąć i wypuścił cało. Antoni obdarzony był wieloma charyzmatami – miał dar bilokacji, czytania w ludzkich sumieniach, prorocтва. Wykładał filozofię na uniwersytecie w Bolonii. W roku 1230 na kapitule generalnej zrzekł się urzędu prowincjała (mi-



nistra) i udał się do Padwy. Był zupełnie wycieńczony, zachorował na wodną puchlinę. Opadając z sił, zatrzymał się w klasztorze w Arcella, gdzie przy śpiewie *O gloriosa Virginum* wieczorem w piątek, 13 czerwca 1231 roku, oddał Bogu ducha mając zaledwie 36 lat.

Jego pogrzeb był wielką manifestacją. Pochowano go w Padwie w kościółku Matki Bożej. W niecały rok później, 30 maja 1232 roku, papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych. O tak rychłej kanonizacji zadecydowały rozliczne cuda i łaski, jakich wierni doznawali na grobie św. Antoniego. Komisja papieska stwierdziła w tak krótkim czasie 5 uzdrowień z paraliżu, 7 wypadków przywrócenia niewidomym wzroku, 3 głuchym słuchu, 2 niemym mowy, uzdrowienie 2 epileptyków i 2 wypadki wskrzeszenia umarłych. Kult św. Antoniego rozszedł się po całym świecie bardzo szybko. Grzegorz IX bullą *Cum iudicat* w 1233 roku wyznaczył dzień jego dorocznej pamiątki na 13 czerwca. Sykstus V w 1586 r. włączył jego święto do kalendarza powszechnego Kościoła. Na życzenie króla Hiszpanii Filipa V Innocenty XIII w roku 1722 ustanowił 13 czerwca świętem dla całej Hiszpanii i podległej jej wówczas Ameryki Południowej. W Padwie zainicjowano praktykę czczenia w każdy piątek

śmierci św. Antoniego i we wtorek jego pogrzebu. W 1946 r. Pius XII ogłosił go doktorem Kościoła.

Św. Antoni Padewski jest patronem zakonów: franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw; Padwy, Lizbony, Padeborn, Splitu; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych. Na miejscu grobu św. Antoniego, Il

Santo, wznosi się potężna bazylika, jedno z najbardziej popularnych sanktuariów w Europie. Przeprowadzone w 1981 r. badania szczątków Świętego ustaliły, że miał 190 cm wzrostu, pociągłą twarz i ciemnobrązowe włosy. Na kolanach wykryto cienkie pęknięcia, spowodowane zapewne długim klęceniem.

W ikonografii św. Antoni przedstawiany jest w habicie francisz-

kańskim; nieraz głosi kazanie, czasami trzyma Dziecię Jezus, które mu się według legendy ukazało (podobnie jedynie legendą jest jego kazanie do ryb czy zniewolenie muła, żeby oddał cześć Najświętszemu Sakramentowi, by w ten sposób zawstydzić heretyka). Jego atrybutami są: księga, lilia, serce, ogień – symbol gorliwości, bochen chleba, osioł, ryba. za: ilg.pl

ŚW. BRAT ALBERT CHMIELEWSKI

Św. Brat Albert porzucił malarstwo, ale pozostał artystą. Artystą miłosierdzia...

Św. Bratem Albertem fascynował się Jan Paweł II. Obaj byli uzdolnionymi artystami, obaj poszli radykalnie za głosem Bożego wezwania za cenę pozostawienia sztuki. W „Darze i Tajemnicy” papież z Polski wyznaje: „Dla mnie jego postać miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i od teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania”.

Adam Chmielowski pochodził ze zubożałej rodziny ziemiańskiej. Urodził się 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem. Kiedy wybucha powstanie styczniowe, ma 18 lat, studiuje w Instytucie Rolniczo-Leśnym w Puławach. Bierze udział w walkach, 30 września 1863 roku zostaje ciężko ranny. Amputują mu nogę. Aby

uniknąć represji, wyjeżdża studiować na Zachodzie. Kończy Akademię Sztuk Pięknych w Monachium. Przyjaźni się z wieloma sławnymi artystami. Wiele maluje i wysyła swoje obrazy na wystawy do Polski. Kiedy pracuje nad obrazem *Ecce Homo*, w jego życiu następuje duchowy przełom. Zrywa ze sztuką. Wstępuje do jezuitów w Starej Wsi.

Po roku przeżywa jednak silne załamanie nerwowe. W roku 1884 osiada w Krakowie. Znowu maluje, angażując się jednak coraz bardziej w opiekę nad bezdomnymi. W końcu całkowicie zamienia świat sztuki na świat ludzkiej nędzy. Zamieszkuje w ogrzewalni miejskiej razem z bezdomnymi, alkoholikami i nędzaczami, aby pomagać im wydobywać się z nędzy. Nie chce być filantropem, chce być jednym z ubogich. W 1987 roku przywdziewa habit III Zakonu św. Franciszka i od tej pory znany jest jako brat Albert.

Rok później powstaje Zgromadzenie Braci Albertynów, a w 1891 roku Zgromadzenie Sióstr Albertynek. Do śmierci Brat Albert tworzy dzieła miłosierdzia: zakłada nowe przytuliska, sierocińce dla dzieci i młodzieży, domy dla starców i nieuleczalnie chorych oraz tzw. kuchnie ludowe. Umiera w opinii świętości w dzień Bożego Narodzenia 1916 roku. Jego pogrzeb staje się manifestacją wiary. Cały Kraków żegna „najpiękniejszego człowieka pokolenia”, za trumną idą tłumy biedaków.

Jako młody ksiądz Karol Wojtyła poświęcił Chmielowskiemu dramat *Brat naszego Boga*, jako papież beatyfikował go w 1983 r. na Błoniach krakowskich, a kanonizował w 1989 r. w Watykanie. W ostatniej scenie dramatu Karola Wojtyły brat Albert wypowiada słowa, które są jakby streszczeniem jego życia: „wybrałem większą wolność”.

OGŁOSZENIA

1. Przy wyjściu z kościoła można złożyć ofiary do puszki na jalmużnę dla biednych.
2. Zapraszamy na nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. W środy połączone z wezwaniem do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, a w czwartki do św. Józefa.
3. Przy obrazie Matki Bożej jest wystawiona Księga Łask, do której można wpisywać podziękowania za otrzymane łaski i wysłuchane modlitwy za przyczyną Matki Bożej i św. Józefa. Tamże znajdują się karteczki, do których można wpisywać intencję do nabożeństw śródkowych i czwartkowych. Zachęcamy do włączenia swoich intencji oraz podziękowań.
4. Za tydzień, 20 czerwca, oraz 27 czerwca, (niedziela) po każdej mszy św. będzie poświęcenie pojazdów.
5. **Wspomnienia liturgiczne:** poniedziałek – wsp. **bl. Michała Kozala**, bp. i męczennika; czwartek – wsp. **św. Alberta Chmielowskiego**, zakonnika.

Prosimy o ofiary na pokrycie kosztów druku gazetki. Bóg zapłać!

Redagują: ks. prał. Walenty Królak oraz Parafianie.

www.swaugustyn.pl

Wydawca: Parafia św. Augustyna, ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa. 250 egz. Opracowanie biuletynu i druk: lis888@wp.pl